DZIENNIK OBOZOWY APW

M.p., czwartek, 18 maja 1944 r. Nr 89

INWAZJA CZY "WOJNA NERWÓW" ?

Znajdując się zdala od wysp Brytyjskich i kontynentu europejskiego, nie zdajemy sobie w pełni sprawy z gorączki inwazyjnej, która objęła zarówno Anglię i Trzecią Rzeszę, jak i wszystkie państwa "starego lądu". Wystarczy jednak przerzucić kilka dzienników, jakie nadchodzą z krajów neutralnych, wystarczy pokręcić gałką aparatu radiowego - aby przekonać się, że gorączka ta osiągnęła temperaturę wrzenia. Prasa brytyjska pisze o inwazji jako o fakcie nieuchronnym, którego spodziewać się należy w najbliższym czasie. Pisma krajów neutralnych idą dalej, zapowiadając inwazję już nie lada dzień a lada godzina, angażując się nawet w przepowiednie, że nastąpi ona niezawodnie przed końcem bieżącego tygodnia (już tylko trzy dni!). Jeśli idzie o nastroje w samych Niemczech, to - według doniesień ze Sztokholmu i Ankary - zdenerwowanie osiągnęło tam punkt szczytowy. Oficjalny komunikat Wehrmachtu zaakcentował, że ofensywa Sprzymierzonych we Włoszech podjęta została na wielką skalę i dał do zrozumienia, że łącznie z niesłabnącą ofensywą lotniczą stanowi ona ostatnie przygotowanie do uderzenia anglo-amerykańskiego na kontynent. Według opinii, panującej w Londynie, propaganda niemiecka rozmyślnie nie łagodzi panicznych nastrojów wśród ludności, mając na celu wywołanie takiego napięcia, wobec którego zbladłyby wydarzenia, jakie nastąpią w najbliższej przyszłości.

Istotnie, jakby się zdawało, wszystkie znaki na ziemi, na niebie i na morzu wskazują na to, że moment inwazji jest bliski. Wielka koncentracja wojsk sojuszniczych na wyspach Brytyjskich, olbrzymi ruch w portach Anglii, ograniczenie swobody poruszania się w szeregu okręgów nadbrzeżnych W. Brytanii, drastyczne zarządzenia, ograniczające swobodę korpusu dyplomatycznego, wstrzymanie wjazdów i wyjazdów z Anglii, zakrojone na wielką skalę działania lotnicze na zachodzie, mające na celu wyraźnie dezorganizację strategicznych linii komunikacyjnych, ostatnie inspekcje wojsk inwazyjnych i wygłaszane z tej okazji przemówienia, wreszcie uderzenie we Włoszech - wszystkie te okoliczności usprawiedliwiają przypuszczenia, że znajdujemy się tuż-tuż przed największą w historii operacją, która rozstrzygnąć ma losy obecnej wojny.

Z drugiej jednak strony, może dlatego właśnie, że znajdujemy się zdala od terenu, objętego najsilniejszą gorączką przedinwazyjną, widzimy pewne "ale". A więc przypominamy sobie doskonale słowa Churchilla, że nastąpi jeszcze wiele "prób generalnych" i fałszywych alarmów, które będą miały na celu zmylenie nieprzyjaciela i osłabienie jego odporności psychicznej. Pamiętamy, że gdy wojska alianckie ładowały się na okręty i statki, aby dokonać lądowania w Afryce północnej, otrzymały wyekwipowanie polarne dla wprowadzenia w błąd wywiadu niemieckiego. Kto wie, czy takim samym bluffem nie jest koncentracja floty brytyjskiej u brzegów Islandii? Słyszymy też w dalszym ciągu z Londynu ostrzeżenia pod adresem ruchów podziemnych w państwach okupowanych, aby nie dekonspirowały się przedwcześnie i czekały na sygnał z Londynu, zanim wystąpią nazewnątrz. A sygnał ten ciągle jeszcze nie nadchodzi.

Poza nielicznym, bardzo ścisłym gronem ludzi, nikt nie zna szczegółów narad i przygotowań, jakie odbywają się w siedzibach sztabów alianckiej armii lądowej, marynarki i lotnictwa. Nie znamy też tajemnic strategii Sprzymierzonych. Jedno jest tylko pewne: inwazja na kontynent nastąpi w momencie, który najdogodniejszy będzie dla Aliantów, bo chodzi o wielką stawkę. O los całego cywilizowanego świata.

-oOo-

HITLER I GOERING WE FRANCJI

Sztokholm, 17.V. Dzisiejsze dzienniki szwedzkie przynoszą wiadomość, że Hitler znowu przybył do Francji w towarzystwie Goeringa. Odbywa on podobno inspekcję wojsk antywinwazyjnych i lotnictwa w okolicach Paryża.

STAN OBLĘŻENIA W MEDIOLANIE I FLORENCJI

Ankara, 17.V. Mussolini ogłosił stan oblężenia w Mediolanie i Florencji, gdzie doszło do poważnych niepokojów. Na ulicach tych miast patrolują niemieckie czołgi, wprowadzono tam godzinę policyjną. Przeprowadzono masowe aresztowania wśród robotników i wzięto wielu zakładników. Donoszą również o aresztowaniu kilkuset zdemobilizowanych oficerów armii włoskiej.

Dyskusja w Radzie Narodowej
W SPRAWIE PRZYCZYN DEZERCJI

Jerozolima, 17.V. W końcu ubiegłego tygodnia Rada Narodowa przeprowadziła na szeregu posiedzeń dyskusję w sprawie całokształtu przyczyn, które złożyły się na opuszczenie szeregów wojska polskiego przez pewne grupy żołnierzy-Żydów. Dyskusja rozpoczęła się od sprawozdania ministra obrony narodowej gen. Kukiela, który oświetlił szczegółowo przebieg wypadków. Gen. Kukiel stwierdził m.in., że wysunięte przez żołnierzy-Żydów w toku rozpraw sądowych zarzuty antysemityzmu dotyczyły wyłącznie szeregowych i podoficerów, zaledwie w trzech wypadkach wysunięto zarzuty nieinterwencji przeciwko oficerom. Minister oświadczył, że całkowicie bezpodstawny jest zarzut szerzenia antysemityzmu przez żołnierzy-Polaków, którzy dostali się do wojska polskiego z armii niemieckiej, w jednym tylko wypadku stwierdzono słuszność takiego zarzutu. Minister zawiadomił Radę Narodową, że we wszystkich wypadkach zarzutów, podniesionych przez żołnierzy-Żydów, wszczęto dochodzenia. Postępowanie władz wojskowych od początku do końca miało na celu ukrócenie wszelkich ewentualnych wybryków antysemickich i spotkało się z całkowitym zrozumieniem dowódców. Nie można mówić - stwierdził min. Kukiel - że antysemickie jest wojsko, w którym mianowano świeżo 37 oficerów pochodzenia żydowskiego, w którym służy wielu żołnierzy-Żydów, cieszących się pełnym szacunkiem przełożonych i kolegów, w którym odruchy antysemityzmu są rzadkie i są natychmiast karane. Min. Kukiel zapewnił, że wyłoniona przez Radę Narodową komisja dla zbadania całokształtu zagadnienia uzyska wszelką pomoc ze strony władz wojskowych. W toku dyskusji mówcy socjalistyczni i żydowscy członkowie Rady Narodowej wystąpili z silną krytyką władz wojskowych. Postawiono wniosek o ustąpienie ministra obrony narodowej. W dniu 15 b.m. Rada Narodowa kontynuowała swe obrady. Socjaliści grożą wycofaniem się z Rady, jeżeli wniosek o votum nieufności dla ministra Obrony narodowej nie zostanie poddany pod głosowanie. Przewodniczący Rady Narodowej prof. Grabski stoi na stanowisku, że Rada nie jest kompetentna do głosowania nad takim wnioskiem. Stanowisko socjalistów popierają dwaj żydowscy członkowie Rady Narodowej. Stanowisko innych członków Rady jest nie wyjaśnione.

O F E N S Y W A W E W Ł O S Z E C H

Algier, 17.V. Zacięta bitwa na linii Gustawa toczy się w dalszym ciągu. Jak wynika z wieczornych depesz, wojska V armii opanowały wszystkie umocnienia tej linii między rzeką Liri a wybrzeżem na szerokości około 20 mil. W pobliżu wybrzeża Amerykanie zdobyli kilka wsi, wśród nich jedną w odległości 4 mil na wschód od Formii. Dalej w głębi lądu wojska francuskie posunęły się o 2 mile naprzód mimo zaciętego oporu Niemców. Najcięższe walki toczą się na północ od rzeki Liri, gdzie brytyjskie i hinduskie oddziały VIII armii torują sobie drogę przez umocnienia linii Gustawa. Hindusi zdobyli miejscowość Pignatore. Dalej na północ wojska sojusznicze znajdują się w odległości kilku mil od ostatniej drogi, prowadzącej z Cassino w kierunku północnym. Droga ta ostrzeliwana jest już przez artylerię aliancką.

Londyn, 17.V. Lotnictwo sojusznicze na froncie włoskim odbyło wczoraj 1300 lotów kosztem 6 maszyn. Zestrzelono 7 samolotów niemieckich. Luftwaffe wysłała na strefę walk tylko 10 aparatów.

W S P A N I A Ł A P I E C H O T A

N. ., 17.V. Radiostacje amerykańskie Columbia Broadcasting System w dzisiejszym reportażu z frontu włoskiego nazwały walczące tam oddziały piechoty polskiej "wspaniałą piechotą". "Rozumiemy teraz - mówił reporter amerykański - dlaczego mówmiono zawsze o żołnierzach polskich, że należą oni do rzędu najlepszych w Europie. Żołnierz polski nie tylko dzielnie walczy, ale i znosi dzielnie wszelkie trudy i niewygody."

RÓŻNE WIADOMOŚCI W SKRÓCIE

- Min. Eden oświadczył, że rząd hiszpański zawiadomił władze brytyjskie, iż wydał zarządzenia co do zamknięcia konsulatu niemieckiego w Tangerze, i że decyzja ta została przyjęta do wiadomości przez rząd niemiecki. Rząd hiszpański zażądał również od pewnego członka ambasady japońskiej w Madrycie, który bawił ostatnio w Tangerze, aby opuścił stolicę Hiszpanii. Rząd hiszpański wydał też zarządzenia w sprawie zwolnienia statków włoskich oraz w sprawie usunięcia agentów Osi z Tangeru.
- Nocy ubiegłej bombowce Mosquito bombardowały bez strat Berlin.
- Na froncie wschodnim nie zaszły żadne ważniejsze zmiany. Wojska sowieckie odparły 4 silne natarcia niemieckie w rejonie Tiraspola.

Z O S T A T N I E J C H W I L I

Londyn, 17.V. Min. Eden, odpowiadając dziś na pytania w Izbie Gmin, podał do wiadomości fakt darowania przez Prezydenta R.P. kary żołnierzom-Żydom i oświadczył, że zostali oni przydzieleni do oddziałów polskich. Rząd brytyjski - mówił Eden - powitał ten fakt z radością i wyraża przekonanie, że na tym zakończy się ten niefortunny incydent i że żołnierze-Żydzi spełnią swój obowiązek. Wiem - powiedział Eden - że władze polskie zrobiły wszystko, aby wykorzenić wszelkie odruchy antysemityzmu w wojsku.